



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

CENA
6 GROSZY

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz peltowy jednosłupowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i petrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rekwizytów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują kalendarze, kalendarze, biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (5. W. T.) Urzędowo donoszą 20 marca:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

W niektórych odcinkach działalność bojowa była bardziej ożywiona, niż w dniach poprzednich. Z potyczek nad Berezyną i nad Stochodem nasze oddziały wywiadowcze przy prowadziły 25 roszan wziętych do niewoli.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nie było znaczących operacji bojowych.

Zachodni plac boju.

W okręgu, po obydwu stronach Somme i Oise'y, pozostawionym nieprzyjacielowi, rozegrały się liczne walki jazdy i piechoty, w których nieprzyjaciel poniósł duże straty. W przewidywaniu, że okrąg ten stanie się polem walki, zniszczono wszystko, cokolwiek posłużyłoby mogło nieprzyjacielowi dla celów wojskowych. W łuku Ypern, wywiadowcy nasi przeprowadzili 12 anglików z ich linji.

Między Lens a Arras odbywały się ożywione walki artyleryjskie. Na lewym brzegu Mozy, kierowali francuzi zaciekle ataki na zdobyte przez nas w dniu 18 marca stanowiska, odparto ich wszędzie. U wzgórza 804 jedna z naszych kompanji natarła z własnego popędu, na cofającego się nieprzyjaciela i wydarła mu znów odcinek okopów na szerokości 200 metrów, biorąc załogę, złożoną z 25 ludzi do niewoli. W zreczeniu przeprowadzonym przedsięwzięcia wprost na południu od kanału Ren-Rodan, wpadło w nasze ręce 20 jeńców.

W walkach powietrznych zestrzelone 13, ogniem obronnym zaś — 2 lotników nieprzyjacielskich.

Balkański plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Na całym froncie położenie nie uległo zmianie.

Front macedoński.

Trwająca już od dziesięciu dni bitwa między jeziorami Ochryda a Prospa i na wzgórzu, na północy od kotliny Monasteryu i wczoraj nie przyniosła francuzom żadnych korzyści. Ich szturmujące wojska zalały się na szerokim froncie przed naszymi stanowiskami, zarówno w w pobliżu jezior, jak i na północy od Monasteryu. Wszystkie ataki oddziałów artyleryjskich, a w poszczególnych miejscach — w walce zbliżonej. Wojska nasze i sprzymierzone były się bardzo dobrze. Na północy od jeziora Doiranu rozproszono ogniem artyleryjskim kilka kompanji angielskich.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIENIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 20 marca:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

W Karpatach Lesistych, na zachód od Łucka i nad Stochodem rozgrywały się pomyślne utarczki przedpolowe.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Włoski teren walk.

Na froncie doliny Fleim bardzo wzmocniona ale nie wychodząca poza zwykłe ramy działalność artyleryjska.

Na Tryest ponownie rzuć bombę.

Południowo-wschodni plac boju.

Na północ od Tereleni nad Vojską nasze oddziały wywiadowcze starły bandę nieprzyjacielską.

Na wschodzie od jeziora Ochryda odparte ponownie silne ataki francuzów.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 18 marca:

Odpierając straż tylną nieprzyjaciela wojska nasze posunęły się w ciągu ostatniej doby o kilka mil, a nawet do 10 mil w głąb na niektórych punktach frontu, posiadającego długość około 45 mil i ciągnącego się od Chaulnes do okolic Arras.

Oprócz miast Chaulnes i Peronne zajęliśmy 60 wsi.

Niepodległa Finlandja.

ZURICH, 20 | 3. Donoszą tutaj, że niepodległościowy Komitet finlandzki w Wasze proklamował niepodległość Finlandji.

Demonstracje za pokojem.

STOKHOLM, 21 | 3. Przed pałacem taurydzkim w Petersburgu powtórzyły się znów demonstracje za szybkim zawarciem pokoju. Słychać było głosy z tiumu: My chcemy pokój, żądamy naszych braci i mężów!

Co się dzieje w Finlandji.

STOKHOLM, 21 | 3. Dzienniki finlandzkie donoszą o przebiegu rewolucji w Finlandji. W Helsingforsie ubiegły piątek był bardzo krwawy. Przez cały dzień miasto było w mocy wojska. Komunikacje kolejową przeważnie powstrzymano. Wielkie fabryki w Helsingforsie i Tammerforsie stanęły. W południe zabito w Helsingforsie admirała Nisopela. Blizszych szczegółów brak. Żołnierze przeciągali ulicami z czerwonymi chorągiewkami i częstowali niemal oficerów. Kto odmówił przyjęcia czerwonej cho-

ragiewki tego zabijano. W ten sposób zabito wielu oficerów, między innymi dwóch admirałów. Na jednym z pancerników w porcie helsingforskim zabito 14 oficerów. Do Frederiksham przybyła delegacja rewolucjonistów i objęta zarząd nad miastem. Załoga oświadczyła, że przyłącza się do rewolucji.

Usunięcie w. ks. Mikołaja Mikalszewicza od dowództwa.

LONDYN, 21 | 3. „Times“ donosi z Petersburga: Rząd tymczasowy zmuszony był poczynić interstwu dla rewolucjonistów. Cesarz Mikołaj, abdykując, mianował w. ks. Mikołaja naczelnym wodzem. Pomimo popularności w. ks. rząd tymczasowy uznał za niezbędne unieważnienie tej nominacji i wydał ukaz, ustanawiający zasadę, że naczelne dowództwo nie może spoczywać w rękach członka rodziny Romanowów.

Prośby o dymisję.

STOKHOLM, 21 | 3. Prawie wszyscy gubernatorowie finlandzcy przesiłali nowemu rządowi prośby o dymisję. Gubernator wyborzki Pfahlen próbował stawiać opór, lecz go aresztowano i osadzono w więzieniu. Komendanta fortecy wyborzkiej, generała Petrowa również aresztowano i osadzono go we własnym mieszkaniu pod ścisłą strażą. Aresztowano również dowódcę okręgu wojennego generała Deringena. Na granicznej stacji finlandzkiej Torneo panuje wielkie zdenerwowanie.

Odmowa wyjaśnień.

BERLIN, 21 | 3. Zastępca nieobecnego w Paryżu ambasadora Izwołskiego oświadczył dziennikarzom paryskim, że z powodu przerwania bezpośredniej komunikacji telegraficznej pomiędzy Petersburgiem a ambasadą paryską, nie może udzielić żadnych wyjaśnień co do zamiarów rosyjskiego rządu tymczasowego.

Rozruchy rolne w Rosji.

STOKHOLM, 21 | 3. Do Petersburga nadeszły pierwsze wiadomości o rozpoczynających się rozruchach rolnych.

W powiatach: wolskim i syzrańskim krząta odezwy, że cara trzymają w więzieniu panowie i kupey, którzy chcą we krwi chłopskiej na placach boju czerpać dalsze miłony, gdy tymczasem car, jako ojciec narodu rosyjskiego, koniecznie chciał zawrzeć pokój. Żołnierze też chcą wrócić do spokojnej pracy, ale oficerowie trzymają z wrogami cara, więc trzeba ich zniszczyć.

Tysiące chłopów ruszyły ku Syzranowi i podciągnęły tam za sobą żołnierzy bataljonu zapasowego, poczem wymordowano wszystkich oficerów.

Również w gubernji Woroneskiej zaczęły się rozruchy rolne na podkładzie czysto socjalnym.

Echa abdykacji cesarza Nikolaja.

ROTTERDAM, 21 [3. „Po podpisaniu abdykacji w Pskowie, cesarz Nikołaj wyjechał we czwartek do Petersburga, skąd następnie udał się do głównej kwatery do Brusilowa. Przez 3 dni jeszcze nie wolno było ogłaszać aktu o abdykacji. Dopiero we czwartek wieczorem cesarz udzielił pozwolenia na ogłoszenie manifestu o ustąpieniu z tronu i o powołaniu nań w. ks. Michała Aleksandrowicza.

Chwila bieżąca.

— Zamierzone jest zwołanie nowej konferencji przedstawicieli koalicji. Konferencja ta ma się odbyć w Petersburgu.

Z Jas donoszą, że rumuńska rada ministrów upoważniła posła rumuńskiego w Londynie do zaciągnięcia w Anglii pożyczki na sumę milijarda franków.

— Prawie we wszystkich miastach fińskich odbyły się wielkie demonstracje ludowe.

Co słycać nowego?

Czy aresztowanie ministrów było niespodzianką?

Sledzącym przejawy życia rosyjskiego wydaje się aresztowanie ministrów i zrzućcie obecnego rządu, jako coś, co musiało prędzej czy później nastąpić. Wystarczyło przeczytać od deski do deski mowę posła Milukowa, wystarczyło zapoznać się z tem, czem groził poseł socjalistyczny Czscheidze, poseł frakcji robotniczej Krenskij, aby wyczuć, że w tajemniczości i skrytości przygotowuje się w Rosji rewolucja, bynajmniej nie przeciwko wojnie skierowana lub pokoju się domagająca, lecz skierowana przeciwko największym zwolennikom pokoju, jakim był niewątpliwie Protopopow, jakim jest Golicyń, Pokrowskij i cała za nimi stojąca reakcja. W ostatniej mowie powiedział Milukow dosłownie: „Jeżeli rząd obecny nie usunie się, jeżeli Protopopow i towarzysze jego pozostaną przy sterze, możecie się spodziewać lada dzień, że wśród powstanie przeciwko wam i zaprowadzi porządek. Milukowowi odpowiedziano na to: „rozwiązaniem Dumy. Tego tylko było potrzeba do przeprowadzenia dawno już ukutego planu.

Kto w Rosji był za rewolucją?

Ciekawem jest przytoczyć statystykę, która przed kilku już dniami była wydrukowana w organie „Dzień” w której czytamy dosłownie co następuje:

„Za rewolucją oświadczyły się następujące klasy i organizacje w Rosji: Duma, mniejszość Rady państwa, Związek miast i ziemstw, centralny komitet przemysłowo-wojenny, robotnictwo, chłopci, studenci, cała prawie Syberja, cała bez wyjątku prowincja, niżsi urzędnicy, kobiety średnich i niższych stanów, cała młodzież rzemieślnicza, niższy kler i nauczycielstwo szkół ludowych. Niezadowolone dawało zauważyć się też wśród armji. Nawet kozacy od pewnego czasu zdradzali coraz wyraźniejsze zalecenie do władz w kraju.

Tragiczna śmierć działacza polskiego z tęsknoty za krajem.

W Putiwiu gub. kurskiej, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru W. Kociubski, jeden z kierowników

miejscowego Komitetu Polskiego, z zawodu adwokat. Zmarły tragiczną śmiercią działacz społeczny od dłuższego czasu był silnie zdenerwowany. Przyczyną była tęsknota za krajem oraz niedługo wysiedleńców, z którymi spotykał się bezpośrednio. Kociubski osierocił żonę i dwoje dzieci.

Kongres ogólnopolski w Waszyngtonie.

Rodacy nasi w Ameryce wszelkich dokładają starań, by zainteresować i zaznajomić amerykańskie sfery kierownicze z kwestją polską. W tym celu odbywają się liczne wieczerki, obchody, bazyary itp. Niedawno wzięli Polacy gremjalnie udział w odbywającym się w Chicago wielkim Bazarze aliantów, w którym wszystkie narodowości koalicji były reprezentowane.

Prasa amerykańska wyraża się o roli, jaką w tym wypadku odegrali polacy, bardzo pochlebnie.

Obecnie organizuje się na 3 maja b. r. wielki kongres ogólnopolski, który ma się odbyć w stolicy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Waszyngtonie.

Brak generałów w Rosji.

Petersburski „Dzień” zwraca uwagę, że pomiędzy mianowanymi obecnie dowódcami korpusów armji rosyjskiej widnieje cały szereg generałów, dawniej zwolnionych od służby czynnej. Pismo wnioskuje stąd, że brak podobno w Rosji zdolnych dowódców, skoro generałowi sztab musi powoływać z powrotem usuniętych już raz oficerów.

O zniesienie granic okupacji.

Jak wielką doniosłość ma sprawa zniesienia granic okupacji w Królestwie, dowodzi artykuł wychodzącego w Moskwie dziennika „Echo Polskie” pod redakcją Aleksandra Lednickiego, który, jak wiadomo, po akcie 5 listopada zmienił swą orientację polityczną i stał się gorącym szermierzem powstałego państwa polskiego. Tym większe znaczenie ma jego opinia o sprawie zniesienia granicy między okupacjami.

Asumpt do artykułu w tej kwestji p. t. „Etap za etapem” dał telegram agencji petersburskiej, datowany z Bazylei, donoszący, jakoby miało nastąpić skasowanie podziału Polski na strefy okupacyjne.

Publicysta z „Echa” nazywa tę depeczę „wiadomością wielkiej wagi” i tak myśli rozwija: „Jedno z najpiękniejszych żądań kraju zostaje tedy, jeśli nie już spełnionym, to w każdym razie bardzo bliskim urzeczywistnienia.

Z Warszawy.

1,000 rb. kary za dawanie łapówki.

W tych dniach skazał sąd okręgowy aptekarza J. E. na 1,000 rb. kary za usiłowanie wręczenia urzędnikowi pięciu marek łapówki.

Opinia o ortodokсах.

Nowy tygodnik żargonowy „Volk” w Warszawie, mówiąc o poparciu, jakiego doznaje Związek ortodoków w Warszawie ze strony podobnego związku w Niemczech, pisze dosłownie, co następuje: „Czyż to wypada, aby taka organizacja, niemiecka Związku Izraelskiego, złożona w każdym razie z ludzi kulturalnych, złączyla się z szeryfami najstraszniejszej ciemnoty azjatyckiej, z łapiącymi gęłą ręką resztki jedzenia z talerza „cadyka”, z cudotwórcami od bezdzietnych kobiet, z biorącymi opłaty za kwitki do nieba, z właścicielami

Na Ogólne żądanie amatorów gry szachowej,

odbędzie się
ostateczny pożegnalny,
Seans Szachowy
małego szachmistrza

S. Rzeszewskiego

dzień w Czwartek d. 22 Marca r. b.
o godzinie 7-ej wieczorem

w lokalu Stow. Handlowców

Piękna 6.

Bilety przy wejściu:

tajnych loterii, z uczęszczającymi do „mykwy” praskiej i t. d.? Czyż „Związek Izraela” nie wie, że zydostwo polskie zawdzięcza specjalnie tym „dworom cadyków” fakt, że honor za konu w Polsce tak upadł? W ten sp. sob. pisze wybitny narodowiec żydowski, nie żaden asymilaor, ani „antysemita”.

Z Krakowa.

Nauki wojskowe w Uniwersytecie.

Uniwersytet Jagielloński otrzymał z ministerjum oświaty reskrypt odnoszący się do zaprowadzenia we wszystkich uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych wykładów naukowo-wojskowych z przymusem egzaminacyjnym. Przedmiotem projektowanych wykładów będą: wojskowość, organizacja armji, administracja wojskowa, sądownictwo wojskowe, historia wojen.

Przy rektorach ma być utworzony osobny oddział wojskowy, a wykładać mają oficerowie wyznaczeni przez zarząd wojskowy.

Z Sosnowca.

Dziwne żądanie.

W Sosnowcu odbył się wiec żydowski - socjalistyczny urządzony przez bibliotekę im. Peretza. Na wiec zaproszono sobie jakiegoś częstochowskiego mówcę, który w toku swej żargonowej oracji nawoływał zebranych, aby między innymi żadaniami wobec przyszłych radnych żydowskich postawili także i domaganie się wprowadzenia w magistracie (a pewnie i w Radzie miejskiej), jako języka urzędowego, żargonu. Zebrany tak się ten pomysł litwaoki podobał, że oklaskom nie było końca. Szkoda, że mówca nie zaproponował jeszcze otworzenia kursów „języka żargonowego” dla użytku „urzędników magistratu.

FRAGMENT

Marji Konopnickiej.

Krakowska „Nowa Reforma” zamieściła ze zbiorów rękopiśmiennych p. M. K. poniższe:

Nie zazdrość nigdy tym, co w ducha mego

U drzwi przyszłości krwawią sobie rące,

By odejść od nich gdy zabrakło siły,
Do zapomnianej mogły.

A jedno kochaj, twój dom twoich braoci.

Dzieło i pieśni i kwiaty tej ziemi!
Ta ci za miłość stokrotnie zapłaoci
Skarbami szczęścia tywemi.

KRONIKA

Z Tymczasowej Rady Stanu.

Kolejne, 11-te posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu odbyło się wczoraj.

Tegoż dnia, o g. 8 wiecz. odbyło się posiedzenie rady departamentu politycznego.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji wojskowej i posiedzenie komisji rolnej.

Jutro, 23 b.m. odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego, a i posiedzenie komisji rolnej.

Wakacje wielkanocne.

Tegoroczne wakacje wielkanocne w szkołach chrześcijańskich rozpoczynają się dn. 1-go a kończą d. 15 kwietnia; szkoły żydowskie kończą naukę w niedzielę dn. 1 kwietnia a rozpoczynają ją w poniedziałek d. 16 kwietnia.

Na marginesie.

Mówi się u nas zwykle: „Nie święci garnki lepią” — i dlatego u nas często wiele ważnych rzeczy ma wartość — lepionych garnków.

Również mówi się: „Jakos to będzie” — i dlatego u nas wszystko do piero „będzie”, ale — „nie niema”.

„Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje”, — i dlatego ubodzy tylko wstają wcześniej, a zamożni — przez wzgląd na potrzebujących — przeważnie wstają późno.

My, Polacy, kochamy się w żelazie! mówił pewien właściciel domu zmieniając kłamki mosiężne na żelazne. Oset.

Niedzielny znaczek na „Piechurę”.

Wskutek fatalnej pogody w niedzielę ubiegłą dzień znaczka na „Piechurę” nie odbył się i zaledwie kilka kwestarek sprzedawało znaczek na ulicach miasta do godz. 10 rano, następnie postanowiono kwestę odłożyć do niedzieli 25 b. m.

W tym też dniu panie kwestarki nie odmówiły zapewne swych usług „Piechurowi” i staną tłumnie do apelu.

Panie wymienione w planie kwesty, a mające legitymacje, zechcą, tak skwie objąć naznaczone posterunki; chętne — zechcą się zapisać na listę kwestarek w sklepie p. Cholewickiego.

Sejmik powiatowy.

Najbliższe zebranie Sejmiku powiatowego odbędzie się d. 30 b. m. o godz. 10 rano w urzędzie powiatowym przy ul. Szkolnej № 4.

Porządek dzienny zapowiada:

1) Przyciągnięcie miejscowych związków nad ubogimi do połowy kosztów wyłożonych za osoby ubogie potrzebujące pomocy.

2) Ordynacja podatku od psów dla powiatu częstochowskiego.

3) Zobowiązanie do trwałego utrzymania drogi bitej, która ma być nowo zbudowana od państwowej drogi bitej przy Opatowie do Parzymiśchów.

4) Przyciągnięcie mieszkańców przyległych do kosztów budowy powiatowych dróg bitych.

5) Ustanowienie dochodów i rozchodów powiatu na rok 1917.

6) Ustanowienie odszkodowań za grunta odstąpione pod budowę drogi bitąj z Wanał do Kamienicy Polskiej i przejęcie tej drogi z jej przynależnościami na własność Powiatowego Związku Komunalnego.

Zebranie „Samopomocy”.

Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. Spozyw. „Samopomoc”, przy fabr. „Stradom”, odbędzie się w dniu 26 marca b. r. o g. 2 po południu w lokalu Stow. „Jedność”, Spradomska 6.

W obawie powodzi.

Wobec niezwykłe wielkich opadów tej zimy i spodziewanych deszczów, należy przypuszczać, że zichwilą ruszenia lodów, rozpoczną się powodzie, być może nawet w groźnej formie. Tak też zapewne rozumują mieszkańcy nadrzecznych okolic i już te raz zabezpieczają się w różny sposób. W niektórych miejscach, gdzie to jest możliwe, budują nawet prowizoryczne tamy.

Ruch narodowo-żydowski.

„Moment” zaznacza, że obecnie na prowincji u żydów „prawie wszędzie są czynne biblioteki, czytalnie, związki literackie, związki gimnastyczne itd. o charakterze narodowym; wszędzie jest wielki popyt na odczyty w sprawie żydowskiej”. Pośród działaczy partii żydowskich silnie uderza brak wszelkiej działalności wśród asymilatorów. Na prowincji wstydzą się nazwy „asymilatorów”.

Dzisiejszy benefis M. Mańkowskiego.

Wieczór dzisiejszy benefisanta p. M. Mańkowskiego, przedstawia się nader zajmująco, bo oprócz wspaniałej nowej serii obrazów będzie na scenie odegranym piękny utwór Lubowskiego p. t. „Przez wdzięczność” oraz wspaniała część koncertowa z udziałem całego zespołu artystycznego. Benefisant ma nadzieję, że ujrzy ze sceny salę wypełnioną po brzegi, tembardziej, że ceny kinematograficzne umożliwiają wstęp każdemu a dobor programu i młodzieży.

Przedstawienie akademickie.

Grono studentów częstochowian, studujących w Warszawie, a obecnie bawiących w rodzinnym mieście na ferjach świątecznych, urządza w dniu 29 b. m. w teatrze „Paryskim” przedstawienie, dochód z którego przeznaczony jest na częstochowskie koło akademików.

Odegrana zostanie komedia W. Kisielewskiego p. t. „Karykatury”.

Zarówno sztuka, jak i cel sprawy, że publiczność tłumnie pospieszy na to widowisko.

Przedstawienie amatorskie w Straży.

W sobotę 24 b. m. w sali Straży Ogniowej odbędzie się przedstawienie amatorskie uczennic kursów ochraniarskich p. J. Lucht-Michalskiej.

50 proc. dochodu przeznaczony zostaje na niezamożne uczennice tegoż zakładu, a druga połowa na inwalidów legionowych. Program bogaty i urozmaicony.

Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca” jest do nabycia piękny, starej roboty złoty pierścionek upiękaszony kamieniami, za który dają rb. 52 kop. 00. Pierścionek powyższy został ofiarowany na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Kto da więcej?

Koncert Br. Hubermanna.

W koncercie Br. Hubermanna, który odbędzie się dnia 11 kwietnia br. w sali teatru „Paryskiego”, będzie przyjmował również udział znakomity pianista, wirtuoz, Leopold Spielmann z Berlina.

Na jednym z koncertów Hubermanna we Włoszech rozentuzjazmowana publiczność złożyła genialnemu artyście zaszczytny hołd, którego dowodem była wydatność i miłośniczych zbiorów skrzyplec, otoczonych



ś. p.

z Hamburgów

Adela Wodzińska

wdowa

Opatrzona św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarła dnia 21 Marca 1917 r. przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Krakowskiej Nr. 25 do kościoła św. Zygmunta odbędzie się w piątek d. 23 b. m. o godz. 9 i pół rano, a po nabożeństwie żałobnem pogrzeb na cmentarz parafialny.

Na smutne te obrzędy zaprasza

Rodzina.

kultem pamiętek po Pagnunim Gracjanem, Hubermanem, czarował słuchaczy swą pieśnią. Pozostałe bilety są do nabycia w księgarni F. Roimickiego.

Z kuchnią R. O.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 5 | 3 do 11 | 8 1917 wydano obiadów:

Kuchnia II, ludowa — po 14 gr. — 00 po 20 g. — 223, służbie — 183, bezpłat. — 5,74, ogółem — 6100.

Kuchnia III, dla intel. — po 25 kop. — 51, po 7 kop. — 00, po 10 k. — 60, służbie — 77, bezpłatnych — 1,424, ogółem — 1,825.

Kuchnia IV, ludowa — po 7 k. — 00, po 10 k. — 00, służbie — 217, bezpłatnych — 18,607, ogółem — 13,824.

Kuchnia V, dla chorych — służbie — 00, bezpłatn. — 998, ogółem — 998.

Kuchnia VI, dla chorych — służbie — 0, bezpłatnych — 813, ogółem — 813.

Ogółem: po 50 gr. — 35, po 14 gr. — 00, po 20 gr. — 223, służbie — 427, bezpłatnych — 23,385, ogółem — 23,360.

Zapomóg wydano dla 147 rodzin na sumę Mk. 2 710 fen. 00.

Wydano herbat 19890 porcji.

Kradzieże.

H. Wajnbergowi (Warszawska 9), skradziono z zamkniętej piwnicy, za pomocą włamania 3 indyki, wartości rb. 40.

— Kaufmanowi (Warszawska 51), skradziono 6 worków mąki żytniej, wartości rb. 380.

— K. Rogaczowi ze wsi Zawisna, gminy Kamienica Polska, skradziono w Parku 3 maja, z kieszeni 658 rb. w monęcie rosyjskiej.

— S. Wiczorkowi (Stradomska № 17), skradziono około 60 funtów mięsa wieprzowego, wartości 60 rb., gramofon — rb. 15, nakrycie na konie — rb. 3 i nieco bielizny, nieznanej wartości.

Wścibskty pies.

Onegdaj policjant № 2, zabity czterema wystrzałami, na podwórzu, przy ulicy Panny Marji № 9 psa wścibskiego.

Rozmaitości.

Jaka jest śmierć głodowa?

W „Secolo” zamieszczono list dwóch lekarzy, którzy stwierdzili we Włoszech kilka wypadków śmierci głodowej.

Nieraz umierają pacjenci z głodu nawet i wtedy, gdy przychodzi się do nich z pomocą ale z pomocą już zbyt późną, by można żyć uratować.

W wielu wypadkach zachodzi choroba głodowa, pochodząca z braku odpowiedniego organizmowi ludzkiemu pożywienia. Wielu z mieszkańców miejscowości, nawiedzonych przez wojnę nie miało od kilku miesięcy, ba nawet od czasu wybuchu wojny, kawałka mięsa w ustach. Li tościwi ludzie czynili co mogli, by biedaków tych ratować, dostarczali im ziemniaków, trochę chleba, trochę zupy.

Naogół otrzymywali po 5 funtów ziemniaków przeciętnie dziennie. Zdawałoby się, że do wyżywienia człowieka porcja taka powinna być wystarczająca.

Pod względem ilości tak, pod względem jakości — nie.

Człowiek potrzebuje przede wszystkim tiszczu i azetu, czego w ziem-

niakach brak zupełny.

Wyżywienie takie wzbudzało początkowo djarję (rozwolnienie) potem następowało ogólne osłabienie, utrata pamięci, ociemnienie wzroku, depresja, upływ krwi i uryny i po wolne konanie.

Najnowsza reklama.

Paryski dziennik „L'Œuvre” podjął się — naturalnie w celach reklamy — dostawy węgla dla swych członków. Do każdego numeru dziennika dołączony jest obecnie przekaz na 10 kilogramów węgla, które po bardzo umiarkowanej cenie nabyć można w redakcji. I wszystko byłoby dobrze, bo sam fakt wywołał w Paryżu sensację, gdyby nie drobny dopisek umieszczony na każdym przekazie: „Przekaz zachowuje swą wartość, narazie jednak nie można go likwidować w redakcji, ponieważ węgiel jeszcze nie nadszedł”.

Ubezpieczenia zębów.

Grupa lekarzy dentystów, za-

mieszkałych w Moskwie, powzięła projekt zorganizowania Towarzystwa udziałowego ubezpieczenia zębów. Klijenci Tow. opłacają stosunkowo niskie premjum i będą mogli korzystać każdej chwili z usług lekarzy dentystów.

Inicjatorzy opracowują obecnie ustawę tego oryginalnego, nie pozabawionego jednak podstaw praktycznych Towarzystwa

Humor i Satyra.

Z dowcipów na dobre.

Pierwszy chłop: Dziwna rzecz — przed wojną zawsze kłaniałem się mieszczanom, idąc ze świnia na targ a oni zaledwie raczylł kiwnąć głową. Teraz zaś, gdy idę ze świnia na targ, wszyscy mi bardzo uprzejmie składają ukłony.

Drugi chłop: Nie unos się znów znowo nadto wielką ambicją, oni wcale tobie się nie kłaniają.

Pierwszy chłop: A komu?

Drugi chłop: Swini.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Dzisiaj w czwartek 22-go Marca r. b.

BENEFIS

Mieczysława Mańkowskiego

Program zupełnie nowy.

Szczegóły w afiszach i programach.

Ceny miejsc zwykłe — kinematograficzne.

Pierwszorządna Czarodzińska Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY”

Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.
róg Szkolnej Nr. 1.
gorsety kroi paryskich i wiedeńskich
hygieniczne i do wyrównania figury
szelki do prostego trzymania biustono-
sze, pasy i t. d. Pranie, reparaacja i prze-
rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Krawiecka pracownia garderoby męskiej W. Małczyńskiego

w Częstochowie, ul. Panny Maryi № 50.
Poleca Sz. Panom swój skład gotowych
ubrań jako to: Palta, garnitury mary-
narkowe spodnie Specjalny dział ubrań
uczniowskich dla wszystkich szkół i
klas. Na czasie!!! Pracownia uskutecz-
nia wszystkie przeróbki, reparaacje,
czyści i odświeża wszelką garderobę
szybko i po umiar. cenach.

LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 8-7 wieczorem.

Naczynia kuchenne wyroby blaszanne towary żelazne

poleca W. Nowłoki

dawniej W. Stajewski ul. P. Maryi 38.

„MUCHY”

najlepiej prenumerować
wprost z Redakcji, War-
szawa, Hoża 36.

Kwartalnie 2 rb. wraz z przesyłką.

Wielkocenne „MUCHY” b. wesołe.

DOKTOR MEDYCYNY

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Maryi № 21.

Choroby skórne i dróg moczow-
wych.

Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.

Panie od 12-1 po południu.

Ofiary:

Na paralityków Antonioństwo Sto-
cowie rb. 1 kwit 122.

Do wynajęcia pokój z elektrycznym oświe-
tleniem i usług, do sprzedania futro męskie
z karakulowym kołnierzem. Wiadomość ul. Jasna
Nr. 21 m. 4. 058-

Do sprzedania kredens ulica Panny Maryi
Nr. 83 m. 15. 167-

Zgubiono na targu portmonetkę z pieniędzmi
Uprasza się uczciwego znalazcę o łaskawe
oddanie za nagrodą w Adm. „Gońca”. 166-

Potrzebny ręczny wózek czterokołowy. Ad-
ministracja „Gońca”.

Reumatyzm artretyzm, ból głowy i wszel-
kie inne choroby leczy skutecznie masaż
elektryczny Teatralna 34 II-gie piętro m. 6 od 12
do 4 ej po południu

Zgubiono kwit lombardu kasy Pożyczkowo-
Oszczędnościowej Nr. 20346. 164-

Potrzebne 2 kitle podróżne. Wiadomość w
Administacji „Gońca”. 161-

DRUKARNIA i LITOGRAFJA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie, ul. Panny Maryi Nr. 38.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE i
AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.